

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wleczoram

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Książ Jan Pałka
Adres: Curitiba — Avem. Dr. Jaime Reis, 588
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redação
«Lud», J. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
Adres telegraficzny: Redação «Lud» Curitiba.

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt kościelnych)
od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1493

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna z góry; półrocznie 30000; w Argentynie 60000; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Południowej 250000; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy
Od 1 » » 1 » za każdy raz na stronie ogłoszeń 50000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki 6000
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 lam 30000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Plekarz - Kubisa, Florecliego i Bemb w S. Paulo; w kioskach na dworcu Luz, Sorocabana i przy kościele Matki Boskiej na Bonafetiro W. P. Alegre: G. Kulesza-Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim rua S. Eduardo 920

Jornal polonez „LUD” publicase a noite
terças — e sextas feiras
Curitiba, 22 de julho de 1938

Prezydent Getulio w S. Paulo



Od kilku już dni, Prezydent Republiki, Dr Getulio Vargas bawi po za stolicą Brazylii; parę dni spędził w Stanie Minas Geraes, gdzie dokonał ostatnio otwarcia Wystawy Bydła; ponadto Prezydent zwiedził kilka innych miejscowości. Wszędzie, gdziekolwiek ukazał się Prezydent, dostojnego Włodarza Kraju, ludność całą przyjmowała z entuzjazmem.

W uroczystościach minejskich towarzyszyło Prezydentowi kilku interwentorów oraz ministrów, między innymi, interwentor Stanu Paraná, p. Manoel Ribas i interwentor Stanu São Paulo, p. Ademar de Barros.

Z ostatnich telegramów dowiadujemy się, że Interwentor Ademar Barros zaprosił Prezydenta do zwiedzenia Stanu São Paulo. Dr Getulio Vargas przyjął zaproszenie. Będzie to pierwsza urzędowa wizyta Prezydenta Vargasa w São Paulo.

Dziennikarzem Getulio Vargas, przy tej okazji, oświadczył:

»Z podwójną satysfakcją przyjmuję zaproszenie p. Ademara de Barros, ażeby zwiedzić Stan São Paulo. Najpierw dlatego, że jest to Stan jeden z największych w Federacji, a którego już od wielu lat nie widziałem, a następnie i dlatego, ażeby móc podziwiać dzieło odrodzenia i rozwoju obecnie przeprowadzonego przez nowego interwentora Stanu São Paulo, wybitnego męża stanu, obdarzonego wysokim poczuciem patriotycznym, uważanego za najsilniejszą jednostkę Nowego Państwa, a którego Paulistanie przyjęli spontanicznie, co mię nawet wzruszyło.

Moja satysfakcja jest tym większa, kiedy stwierdzam, że wielki Stan południowy utożsamia się z nowym reżimem, współpracując z Unią dla wielkości i potęgi Brazylii. Nigdy nie będzie dosyć podkreślać ruch odrodzenia, który się dokonytuje stopniowo we wszystkich formach działalności narodowej, jako jeden z najważniejszych punktów Konstytucji z 10 Listopada, której postulaty z dnia, na dzień coraz więcej zyskują na wzięciu u wszystkich Brazylijan. Nie wielu jest takich, którzy jeszcze nie zżyli się z Nowym Państwem. Tacy, to opozycjoniści z zasady; nie mieli oni dotąd odwagi zastanowić się nad sytuacją Brazylii i urobić sobie pewnej opinii o losach kraju, pod reżimem z listopada 1937 roku.

Procent tych opozycjonistów w São Paulo, jestem pewien, zmniejszył się. Wiem o tym, że Pauliści, ponad wszystko, chcą służyć najwyższym interesom narodowym. Jako szef narodu, pragnę ponadto w czasie mej wizyty, jaką przedsięwzięję do Stanu São Paulo, wejść w najbliższy kontakt i poznać z bliska jego rozwój, który stale wzrasta i dlatego zwiedzę wielką część jego interioru; znajdę tam sposobność by wy badać potrzeby sfer produkujących zwłaszcza rolnictwa, przemysłu i handlu, nie zapominając o klasie robotniczej, którą mój rząd otacza zawsze jaknajwiększą opieką.

Oto dlaczego cieszę się bardzo, iż mogę zobaczyć ten wielki Stan, gdzie najlepsi przyjaciele oczekują od 1930 roku mego serdecznego uścisku.

Prezydent Vargas udał się z Bello Horizonte do Stanu São Paulo samolotem wojskowym w ubiegłą środę, lądując na lotnisku w Bauri. Prezydentowi towarzyszą: Małżonka p. Darcé, córka p. Alzira, generał Franciszek Pinto i interwentorowie: Ademar de Barros i Amaral Peixoto z rodziną.

Z Bauri orszak prezydenta udał się do Ribeirão Preto a następnie specjalnym pociągiem miał przybyć dzisiaj do São Paulo.

Stolica Stanu São Paulo gotuje się na uroczyste przyjęcie dostojnego Gościa.

był projekt rządowy o ordynacji wyborczej do samorządów miejskich i wiejskich, uzgodniony z większością komisji specjalnej. Dziś Sejm kończy swoje prace z bieżącej sesji parlamentarnej. Na porządku obrak posiedzenia znajdują się dwa pozostałe jeszcze do załatwienia projekty ustawodawcze, t. j. nowela do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych i projekt o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

POGRZEB Ś. R. ROMANA STARZYŃSKIEGO.

Rio, 20 (Pat) — Dnia 7 b. m. odbył się pogrzeb naczelnego dyrektora Pat'a i byłego dyrektora gabinetu ministra Poczty i Telegrafów. W uroczystościach żałobnych wzięli udział, prócz rodziny zmarłego minister Poczty i Telegrafów Kaliński, prezes N.T.A. (Najwyższego Trybunału Administracyjnego) Bełczyński, szef Sztabu Głównego generał Stachiewicz, wiceministrowie Spraw Wojskowych i komunikacji, wicemarszałek Sejmu Miedzinski, szef O.Z.N. Skwarezyński, naczelny dyrektor Pat'a Libicki, liczni przedstawiciele instytucji i urzędów oraz komitetów radiofonizacji kraju. Za trumną szły poczty sztandarowe legionistów, Peowiaków i Pocztowego Przystosowania Wojskowego. Przed trumną postępowało duchowieństwo z księdzem arcybiskupem Gallem na czele.

Przemówienia wygłosił minister Kaliński i przedstawiciel Dyrekcji Radia, Piotr Górecki, podnosząc zasługi zmarłego na różnych polach jego działalności, szczególnie ostatnie prace w dziedzinie radiofonizacji Polski. Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców.

Pogrzeb dygnitarza litewskiego w Wilnie.

Rio, 20 (Pat) — Do Wilna przewieziono samochodem zwłoki dyplomaty litewskiego byłego posła w Rydze Wilejszysa, którego rodzina pragnęła pochować w grobie rodzinnym na Rossie. Prócz samochodu wiozącego trumnę przyjechało do Wilna 11 samochodów i autobusów, ze 100 osobami, krewnymi zmarłego, urzędnikami litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dziennikarzami i studentami litewskimi. Litwini zatrzymają się na Wileńszczyźnie parę dni, zwiedzając miasto i okolice.

KONIE POLESKIE DLA ARMII KRAJÓW SASIADUJĄCYCH Z POLSKĄ.

Rio, 20 (Pat) — W prasie czytamy, iż wojskowa remontowa komisja z Grecji, która zakupiła na Polesiu konie artyleryjskie dla armii przybędzie ponownie na Polesie, dla dokonania dalszego zakupu koni ciężkich. Konie małe i duże komisja zakupi na Wołyniu.

W najbliższym czasie przybywa na Polesie wojskowa remontowa komisja z Litwy, Łotwy, Estonii i Bułgarii celem zakupienia koni polskich dla armii tych państw. Wiadomości ta, jak twierdzą dzienniki, wywołała duże zainteresowanie miejscowych eksporterów i większych hodowców koni na Polesiu.

Paragwaj i Boliwia zawarły pokój

W Buenos Aires delegaci Boliwii i Paragwaju podpisali w ubiegły czwartek umowę pokojową w sprawie Chaco. Akt ten, doniosłej wagi, odbył się w obecności prezydenta Argentyny Roberta Ortiza, całego korpusu dyplomatycznego oraz wielu wybitnych dostojników Argentyny i obu krajów zawierających umowę.

Tekst umowy pokojowej mówi, że oba narody Boliwia i Paragwaj zobowiązują się uznać wyrok sędziów polubownych Konferencji Pokojowej w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia sporu.

Więści o podpisaniu pokoju przyjęto w całym świecie, a zwłaszcza w Ameryce Południowej z wielkim entuzjazmem. Rządy wszystkich republik Południowej Ameryki, na znak radości, ogłosiły na uczczenie tej chwili »feriady«.

W Buenos Aires w gmachu rządowym »Casa Rosada« odbyła się uroczystość tak zwanego »symbolicznego pocałunku«. Dwie dziewczynki ubrane jedna w kolory boliwijskie, druga paragwajskie,

oddały sobie wzajemnie i w tym towarzyszkom asystującym symboliczny pocałunek łączący w miłość i zgodzie dwa narody.

W katedrze w Buenos Aires odśpiewano dziękczynne »Te Deum« na podziękowanie Panu Bogu za pokój.

Również radośnie przyjęto wieść o zawarciu pokoju w Brazylii. Dzienniki rioskie donoszą, że kanclerz Osvaldo Aranha, oraz ministrowie José Carlos de Macedo Soares i Afranio de Melo oraz ambasador Pimentel Brandão wygłoszą przez radio mowę z okazji zawarcia pokoju boliwo-paragwajskiego.

Ze stolicy Boliwii, La Paz donoszą, że naród boliwijski uważa umowę pokojową za niekorzystną dla siebie i dotkliwą stratę.

Rząd boliwijski postanowił nie ogłaszać »feriady« z okazji podpisania umowy pokojowej.

Prezydent Boliwii, p. Busch w wywiadzie prasowym oświadczył, iż przyjmuje całą odpowiedzialność za przyjęcie umowy pokojowej.

PREZYDENT VARGAS PRZYBĘDZIE DO PARANY

Interwentor Parany, p. Manoel Ribas, bawiąc w Bello Horizonte, na Wystawie Bydła, której otwarcia dokonał sam Prezydent Republiki, skorzystał ze sposobności, ażeby zaprosić dr Getulio Vargasa do Parany. Jak p. Manoel Ribas oświadczył, prezydent Vargas nie może w obecnej chwili przedłużyć swej podróży z São Paulo do Parany.

Ostatnio prezydent Vargas w wywiadzie prasowym oświadczył:

»Zamierzam o wiedzieć Parane jeszcze w tym roku. Nie mogę jednakże ustalić dokładnej daty. Tylko tyle mogę powiedzieć, że udam się wprost do Kurytyby, gdzie zabawię jeden lub dwa dni, poczem udam się samolotem do Fóz de Iguaçu. Z Fóz de Iguaçu udam się na północ Parany, ażeby poznać osobiście i podziwiać cuda, o których dowiaduję się z opowiadań innych«.

OTWARCIE INSTYTUTU HERVA-MATÉ

W stolicy federalnej dokonano przy udziale licznych władz federalnych, i przedstawicieli Stanów uroczystego otwarcia Krajowego Instytutu Matte.

Krajowy instytut herwowy budzi w sferach gospodarczych wielkie nadzieje. Rząd, jak się mniema, w najbliższym czasie ureguluje tak palący problem. Brazylijska herwa załamała się swego

czasu wobec stracenia rynku zbytu w Argentynie. Argentyna bowiem powiększyła swoje plantacje herwowe a zwłaszcza w Missions, starając się w ten sposób częściowo uniezależnić od Brazylii.

Herva-maté, »zielone« złoto Brazylii, z chwilą uzyskania opieki rządowej, zapewne wejdzie na pomyślniejsze tory.

MUZEUUM KARAIMSKIE W TROKACH.

Rio, 20 (Pat) — W Trokach, w obecności władz odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod pierwsze na świecie muzeum Karaimskie. Mieścić się w nim będą zbiory historyczne i etnograficzne, wśród nich szafa z przywilejami królów polskich i wielkich książąt litewskich dla Karaimów, ofiarowana w 1930 roku Karaimskiemu Związkiowi Religijnemu przez Prezydenta Mościckiego, dalej przywileje charonów krymskich i inne cenne pamiątki. Duchowny karaimski, zwany »bachan«, Szapszal, odprawił nabożeństwo poczym podkreślił w przemówieniu, że budowa Muzeum, do którego powstania przyczyniła się pomoc ministerstwa oświaty, jest jednym więcej dowodem opieki rządu nad wszyst-

kimi lojalnymi mniejszościami. Karaimi czują się zawsze dobrze w Polsce i są związani z Rzeczypospolitą.

Pierwsze wieści z wyprawy polskiej na Spitsberg.

Rio, 20 (Pat) — Kierownictwo wyprawy polskiej na Spitsbergen nadesiało do Pat'a »poczęste« radiową ze statku »Lyngen«, donoszącą że 5 b. m. ekspedycja wyładowała na północ od Jonsfjordu na Spitsbergenie przed lodowcem Elzy, gdzie zamierza założyć obóz.

Wycieczka rolników francuskich w Polsce.

Rio, 20 (Pat) — Przez kilka dni bawiła w Wielkopolsce wycieczka rolników francuskich, zwiedzająca majątki i farmy doświadczalne. W czwartek, 7 b. m. wycieczka odjechała, kierownicy zaś jej

Wiadomości z Polski

(Początek telegraficzny i lotniczy)

Z obrad Sejmu Polskiego

Rio, 20 (Pat) — W obecnej sesji Sejm przyjął szereg ustaw, wśród których figuruje projekt ustawy o przekształceniu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Akademię Wychowania Fizycznego imienia Piłsudskiego w Warszawie, rządowy projekt ustawy o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic poniekich, których Kościół katolicki został pozbawiony przez Rosjan. W dyskusji przeciw układowi wy-

stępowali posłowie ukraińscy w obronie rzekomo pokrzywdzonego Kościoła prawosławnego. Opowiadali im posłowie polscy, a wśród nich Hutten-Czapski, który przypominał, że Kościół prawosławny ma w Polsce autokefalię i korzysta ze świadczeń Skarbu. Czy można tu mówić — zapytuje poseł — o przesładowaniu, mając w żywej pamięci rzeczy jakie się z Kościołem prawosławnym dzieją za wschodnią granicą. Wreszcie trzecią ustawą przyjętą przez Sejm

oświadczyli, że wywożą jaknajlepsz...
ze stanu naszego rolnictwa.

CYGAŃSKIE WYBORY.

Rio, 20 (Pat) — W związku z zapowiedzianym wyborem now...
wego króla cygańskiego na wybrzeże polskie...

Secção de Nacionalisação

38 (S. N.)
Do Comandante da 5ª R. M.
I — Este Comando, desejando realizar as festas do Dia da Patria...

II — Valho me do ensejo para apresentar protestos de elevada estima e consideração.

(a) Raimundo Sampaio
General de Brigada.

Z Brazylii

Interwenter Ribas w Rio.

Interwenter Stanu São Paulo, p. Ademar de Barros zaprosił Interwentera Ribasa do zwiedzenia Stanu São Paulo...

General Babelo dowódcą V. Rejonu.

Z Rio donoszą, że uchodzi za pewną wiadomość, iż dowódcą V. Rejonu Wojskowego w Kurytybie będzie zamianowanym general Manoel Babelo.

Nowe lokomotywy dla Central do Brasil.

Cztery wielkie firmy północno-amerykańskie zaproponowały rządowi brazylijskiemu zakupno 26 lokomotyw i około 1000 wagonów.

Izaak naciągał ludzi.

W Rio de Janeiro przy ulicy Buenos Aires, 77 istniało biuro, którym ostatnio musieli się zainteresować policja. Właścicielem biura był niejaki Izaak Gomes, który zawodowo trudnił się nacąganiem ludzi.

Minister Chile w Rio.

Do Rio przybył samolotem linii Condor. Edward Cruz Coce, chilijski minister Zdrowia Publicznego. Ministrowi towarzyszy jego sekretarz Jan Montalva.

Podróżnik angielski jedzie nad Amazonkę.

Na pokładzie okrętu „Andaluzia Stare”, przybył do Rio angielski podróżnik William Ginhford, zamierzający udać się na zwiedzenie dzwiczających puszcz w Matto Grosso, Goyaz i Amazonas.

Nie nalepiać stempli.

Nie wolno jest nalepiać stempli federalnych na dokumenty, jeżeli już raz zostały nalepione na jakiś dokument, chociażby nie były jeszcze użyte.

HISZPAŃSKA WOJNA DOMOWA
połwa jeszcze conajmniej 12 miesięcy?

Prasa angielska w dalszym ciągu rozpisuje się o rozwoju prac nad pacyfikacją w Hiszpanii.

Dziennik „The Times” podkreśla w komentarzach do oświadczenia, że dotychczasowe wyniki takich prac komitety są zadowoleniem w łonie brytyjskich sfer politycznych...

Obok tego ten sam organ przytacza szereg nieprzewidywanych narazić komplikacji, jakie mogą jeszcze wypłynąć przy repatriacji i zaznacza, że takie ewentualności mogłyby zamrozić ten brytyjski plan o pacyfikacji Hiszpanii.

Autor tych komentarzy dowodzi, że rząd brytyjski jak i rząd włoski...

KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH W SYBERII I MONGOLII

Prasa polska donosi, że ze wszystkich stron Rosji Sowieckiej transportuje się wojska do Syberii wschodniej. Również w Mongolii odbywają się koncentracje specjalnych wojsk sowieckich...

dolozą niewątpliwie wszelkich możliwych starań, aby zmusić oba poważniejsze hiszpańskie obozy do przyjęcia postulatów, podjętych przez Komitet Nieinterwencji...

Ostatecznie dowodzi dziennik „Times”, że tak w brytyjskich sferach oficjalnych wyraża się przekonanie, iż wojna domowa w Hiszpanii potrwa jeszcze conajmniej cały rok, a może i dłużej...

Sowieckiej przygotowują się z wielką intensywnością do wojny.

Ostatnie telegramy donoszą, że wojska sowieckie zajęły pewną okolice na terytorium Mandchukuo.

Japonia oświadcza, iż jeżeli wojska sowieckie nie opuszczą zajętej okolicy, wtedy wojsko japońskie zaatakuje z bronią w ręku Sowieców.

Grożne wrzenie w Palestynie

Angielska gazeta „Daily Mail” omawiając sytuację w Palestynie oświadcza, iż mandat przyznany Anglii tylko same szkody. Anglia opiekując się Palestyną straciła ludzi i pieniądze...

Z Jeruzolimy donoszą, że aresztowano 19 żydów oskarżonych o organizowanie nowej antyaryjskiej fali terrorystycznej w Palestynie. Z tych 12 pochodzi z Tel Avivu a 7 z Jeruzolimy.

Partyzanci arabscy zabili i ranili kilku Żydów w północnej Palestynie.

Opodal Haify zastrzelono 2 i ranniono ciężko dalszych 2 Żydów. Pod Rospiną ranniono strzałami 4 innych Żydów.

W samej Jeruzolimie zamordowano żydowskiego maklera oraz ranniono innego Żyda. W Jawie odbywają się stałe demonstracje arabskie, których Anglije nie zdadli do tej pory stłumić.

Wycieczka do Stanów Zjednoczonych.

Touring Club wyznaczył już specjalną komisję, która zajmie się zorganizowaniem kulturalnej wycieczki do Stanów Zjednoczonych. Wycieczka jest projektowana na międzynarodową wystawę w Nowym Jorku w roku przyszłym.

Fala zimna.

W ostatnich dniach mroźna fala dosięgła Stany: Minas Geraes i São Paulo. W mieście São Paulo i Juiz de Fora zanotowano, iż temperatura spadła do 2 stopni.

Emigracja do Paraguaju.

Porto Alegrenska „Estrella do Sul” podaje, że grupy kolonistów japońskich wyemigrowały z Amazonas do Paraguaju. Tak samo z Parany wyemigrowało kilka grup kolonistów polskich do Paraguaju.

Katastrofa kolejowa.

Z Bello Horizonte donoszą, że w miejscowości Sete Lagoas wykołczył się pociąg pociąg pasażerski, w wypadku kilka osób odniosło rany. W pociągu tym odbywał między innymi podróż p. Valdemar Luz, dyrektor dyrekcji kolejowej „Central do Brasil”.

W Ceará pęka ziemia.

W Stanie Ceará w górach „Serra da Camara” potworzyły się w ziemi ogromne szczeliny; równocześnie o koleżna ludność usłyszała głucho wstrząsy; wywołało to powszechny popłoch wśród tamtejszych mieszkańców, którzy słysząc podziemne grzmoty, obawiali się trzęsienia ziemi.

Paraná

Sekretarz Rolnictwa zwiedza Wystawę Bydła.

Sekretarz Rolnictwa Stanu Paraná dr Angelo Lopes udał się do Bello Horizonte, aby zwiedzić VII. Wystawę Bydła.

Wylew rzeki Iguaçu.

Z Porto União donoszą, że wskutek ostatnich ulewnych deszczy poziom wód w rzece Iguaçu raptemniej się podniósł; wiele domów niżej położonych zostało zalanych powodzią.

Czytelnicy z Nucleo Irati.

Czytelnikom „Ludu” z Nucleo Irati donosimy, że agentem naszym jest w tamtejszej okolicy p. Antoni Zarówny i na jego też ręce należy uiszczać prenumeraty „Ludu”.

Wydawnictwo „Ludu”

Vigor-Scott para ambos
As mãos precisam ser fortes para que transmitam as gerações futuras, força e beleza. EMULSAO DE SCOTT tomada no periodo da amamentação dá o Vigor-Scott que se transmite ao feto através do leite. Não contem alcool.

Doroczna uroczystość ŚWIĘTEJ ANNY W ABRANCHES

odbędzie się 26 lipca, we wtorek, a nowenna rozpocznie się 17 bieżącego miesiąca.

Po nabożeństwie odbędzie się licytacja fantowa (leilão), kolo szczęścia, strzelanie do celu i inne zabawy. Dochód przeznaczony jest na restaurację kościoła parafialnego.

Szanownych Rodaków z Kurytyby i z sąsiednich kolonij zaprasza na tę uroczystość Komitet kościelny.

Rio Grande do Sul Cena mięsa.

Prefektura miasta Porto Alegre, po długich rokowaniach z rzeźnikami, ustaliła cenę mięsa świętego kilo na 1\$800 i 1\$500 zależnie od jakości.

Falszywe monety.

Z Porto Alegre donoszą, że wykryto w obiegu znaczna ilość monet 5 cto milirejowych. Podrobione monety można rozpoznać po ciemniejszym kolorze, wadze oraz niedokładności w narysowaniu cyfr.

Mroźna fala.

Z Rio Grande do Sul donoszą, że panuje tam dotkliwie zimno; przymrozki wyrządziły znaczne szkody w zaslach. W miejscowości Bom Jezus temperatura obniżyła się ostatecznie do 7 stopni poniżej zera.

ZE ŚWIATA.

Żydzi protestują w Warszawie.

Przed gmachem angielskiej ambasady postawiono silny oddział policji, gdyż ulowiali demonstrować organizację młodzieży żydowskiej, aby protestować przeciw straceniu Bena Józefa w Jeruzolimie.

Katastrofalne burze w Polsce.

Nad Polesiem szalała wielka burza, przy czym zginęło 10 osób a 6 poniosło ciężkie rany. Na skutek piorunów spłonęło wiele zagrod włościańskich.

Komisarz Burchard bawi w Polsce.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, profesor Burchard bawi w Polsce, gdzie spędził krótki urlop wypoczynkowy. Profesor Burchard przed wyjazdem do Gdańska zamierza konferować z ministrem Beckiem.

Fala upoiów w Polsce.

Panują wielkie upały w Polsce, przy czym wydziera się gwałtowne burze. W Warszawie termometr ostatnio wykazywał 42 stopnie Celsjusza.

Uwięzienie Paula Tacl.

Coraz szersze kręgi zatacza głośna sprawa bankrutstwa Pawła Tacla. Sędzia dr Edward Xavier Veiga, prowadzący proces o upadłość, zażądał od szefa policji administracyjnego uwiezienia Pawła Tacla.

Santa Catharina Nowy most.

Z Florianopolis donoszą, że interwenter federalny Stanu Santa Catharina, p. Neres Ramos dokonał otwarcia nowego mostu nazwanego „Engenheiro José Gomes de Oliveira” zbudowanego na rzece Mãe Luzia, w muncyplum Crescuma.

Wyruszył pierwszy pociąg polski do Litwy.

Pierwszy pociąg polski wyruszył do Litwy onegdaj o północy z dworca w Warszawie. Pociąg ten zalaurował regularną komunikacją kolejową między Polską i Litwą, co świadczy, że zakończyło się napięcie, jakie zaistniało między Polską i Litwą po okupacji Wilna przez generała Zeligowskiego.

Król rumuński pojedzie do Londynu

Ze źródła oficjalnego informują z Londynu, że król Karol przybędzie z wizytą do Londynu około połowy sierpnia. Podczas tej wizyty wzruszy się będzie monarche rumuńskiemu jego zaufana osoba, radca do spraw osobistych, pan Tatarescu.

W otoczeniu rządu brytyjskiego przypisują wizycie króla Karola w Londynie wielkie znaczenie polityczne.

Niezadowolenie na Ukrainie Sowieckiej.

Na Ukrainie Sowieckiej daje się zauważyć wzrastające oburzenie na metody rządu sowieckiego, przedstawiającego ludowi cały naród ukraiński.

Rusyfikacja Ukrainy postępuje, co zauważyć można między innymi w powierzeniu głównych stanowisk w ukraińskim Komitecie komunistycznym Kosjanom. Na 13 sekretarzy jedynie 5 jest Ukraińcami. Opozycja przeciw tym metodom wybuchła ostatnio gwałtownie, co doprowadziło do zamordowania kilku funkcjonariuszy sowieckich.

Poza tymi zamachami, pisze „Kurier Poranny”, wydzierają się codzienne podpalania spichlerzy, niszczenie maszyn rolniczych i żniw.

Kłeska Szarańczy w Hiszpanii

Hiszpania środkowa, a szczególnie okolice miasta Madrytu, zajęte dotychczas przez oddziały rządowe, stoją w obliczu kłeski szarańczy. Szarańcza przybyła w dniach ostatnich do Hiszpanii z Afryki północnej i zagrozała zniszczeniem tegorocznych i tak niezbyt wielkich zbiorów. Rząd madrycki liczył na te zbiory i przypuszczał, że w razie odcięcia dostępu do morza przez Walencję, tegoroczne zbiory przedłużą opór stawiany wojskom powstańczym.

Ludność Austrii niezadowolona z Hitlerowców.

Polityka silnej pięści niemieckiej stosowana obecnie w Austrii wywołuje ogólne rozgoryczenie wśród ludności austriackiej. Niezadowolenie z rozmaitych zarządzeń nazistowskich i wybrzyków doszło już do takich rozmiarów, że wojska niemieckie w znacznej ilości trzymane są w pogotowiu na granicy by w razie wypadku wmaszerować do Austrii i zaprowadzić porządek. Właśnie z powodu tego ogólnego niezadowolenia przejawiającego się wśród ludności Austrii, wizyta Hitlera, zapowiadana poprzednio, została na razie odłożona.

Poszukuje się:

Michalina Augustyn z Itaipolles; Jana Augustyniaka z São Mathews, Piotra Augustyniaka z São Mathews, Wawrzynca Babika z Santo Angelo de Missoes, Zofię Babińską z Nova Polonia (R. Gr. do Sul), Andrzeja Badiaka z Erechim, Kazimierza Badiaka z Floresty, Józefa Bajana z Lageado Tamandua—Sarandy, Józefa Balczewicza z Theresina; Wincentego Białego (dawniej w Uniao da Victoria); Roberta Banacha z Mafray; Michala Banasa z São José dos Pinhães, Hieronima Barojso z São Paulo, Józefa Borkowskiego z São Paulo, Władysława Barneta z São Feliciano, Józefa Barszcza (dawniej we Floresta), Piotra Bartnickiego (dawniej we Floresta), Antoniego Bartnika z Itaipolles.

Poszukiwani zechcą się zgłosić we własnym interesie osobiscie lub listownie do Redakcji.

Wydawnictwo.

PODRECZNIKI do nauki języka portugalskiego.

Słownik polsko portugalski — Ks. Górala 25000
Słownik portugalsko-polski — Ks. Górala 228000
Gramatyka języka portugalskiego — Ks. Górala 68000
Rozmówki polsko-portugalskie — Ks. Górala 38000
Klucz do gramatyki — Ks. Górala 18500
Zamówienia nadesyłać na: Federação Catolica — Curitiba — Caixa Postal 155.
Uwaga: Przy zamówieniach należy dołączyć znaczek pocztowy na przesył

POLSKI BALON STRATOSFERYCZNY będzie napełniany heliem, którego nie dano Niemcom.

Nadeszła ze Stanów Zjednoczonych wiadomość że władze amerykańskie wyraziły zgodę na sprzedaż Polsce gazu helu, który posiada zdolność nośną tylko o 2 procent mniejszą od wodoru, lecz główną jego zaletą jest to, że jest niepalny, a więc gwarantujący bezpieczeństwo. Helium ma być napełniony balon stratosferyczny.

Należy dodać, że przed niedawnym czasem Stany Zjednoczone odmówiły sprzedaży tego gazu Niemcom, którzy chcieli go użyć do napełniania swych zeppelinów, przekonawszy się kilkakrotnie, że wodor jest nieodpowiedni, gdyż przy najmniejszej nieudawadze, przy najmniejszym defekcie powoduje eksplozję.

Zezwolenie na sprzedaż helu dla Polski należy uznać za niezwykle kurtuazyjny gest ze strony Stanów Zjednoczonych względem Polski. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone są jedynym krajem, produkującym ten cenny gaz. Ze względu na duże znaczenie naukowe naszego lotu do stratosfery, sprzedaż zostanie Polsce 4 do 5.000 m sześciennych helu.

Koszt zakupionego w Stanach Zjednoczonych helu będzie wobec przyznania nie wysokiej ceny nieznaną.

Spór o złoto hiszpańskie, ZŁOŻONE W PARYŻU

Przed pierwszą Izłą sądu paryskiego toczyła się interesująca rozprawa dotycząca półtora miliona franków złota hiszpańskiego, znajdującego się w depozycie Banku Francji. Fundusz ten znajduje się w Banku Francji od kilku lat, jako gwarancja dla transakcji handlowo-finansowych przeprowadzonych w swoim czasie między Francją a Hiszpanią.

Obecnie przedstawiciele Banku hiszpańskiego w Walencji i takiegoż Banku w Burgos wystąpili do Banku Francuskiego o wydanie im złota. Bank hiszpański w Walencji powołuje się na to, że jest bankiem państwowym, rządu, uznanego do tychczas formalnie we Francji, jako jedyny rząd legalny Hiszpanii, natomiast przedstawiciele Banku w Burgos poza argumentami, że rząd burgoski jest rządem pełniącym faktycznie władzę nad większą częścią Hiszpanii, powołuje się również na to, że posiada 40 tysięcy akcji dawnego Banku hiszpańskiego, gdy natomiast Bank mający siedzibę w Walencji ma tylko 5 tysięcy akcji.

Trybunał paryski postanowił wydać wyrok w tej sprawie za kilka tygodni.

SPRZEDAWAŁ SWÓJ PLAC... NA OMENTARZU a tymczasem stał mu się potrzebny

Do Warszawy przyjechał z Tel-Awivu, 66-letni Szaja Landszok, b. prezes Związku rzemieślników żydów w Warszawie i były radny w gminie żydowskiej. Uprednie bawił jakiś czas w Niemczech a przed kilku laty wyemigrował ostаточно do Palestyny. Obecnie L. przybył do Warszawy do syna swego i w zamiarze zlikwidowania różnych swoich interesów. W wykazie sprawy, które miały być zlikwidowane,

znalazła się również sprzedaż placu na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej, nabytego przez L. przed wielu laty. Landszok stwierdził z zadowoleniem, że za plac na cmentarzu może osiągnąć obecnie pokazaną sumę, więc skwapliwie wszczął pertraktacje z amatorem, który się zgłosił o plac.

Landszok zjawił się na cmentarzu i rozpoczął układy. Powracając z cmentarza w towarzystwie interesanta, Landszok wpadł na ul. Okopowej pod auto ciężarowe i odniósł tak ciężkie obrażenia, że po kilku dniach zmarł w mieszkaniu syna przy ul. Chmielnej 45. Nie sprzedany plac na cmentarzu zajmie już sam właściciel.

Odszkodowanie za utratę włosów.

W szpitalu nowojorskim przeprowadzono systematyczną kurację zapomocą promieni Roentgena na głowie 9-letniej pacjentki, Renée Bergholtz.

Ubożnym skutkiem tej kuracji było wypadnięcie włosów, tak zupełnie, że dziewczynka całkowicie wyłysiała.

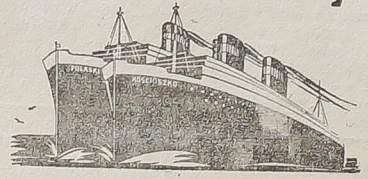
Wychodząc z złożenia, że łysa panna traci bardzo wiele na uroku i nietylko trudno jej będzie wyjść za mąż, ale nawet znaleźć posadę, rodzice dziecka wytoczyli proces administracji szpitala, żądając znacznego odszkodowania.

Sąd przyznał słuszność powództwa i zasądził skazującemu 25 tysięcy dolarów jednorazowo.

Z Australii do Londynu do dentysty

Pana Clifferda, milionera australijskiego, zabolał zęb. Dwa lata temu był u dentysty w Londynie i zachował — jeżeli tak się można wyrazić — najmileż wspomnienie o tej wizycie. Do specjalistów australijskich nie miał wcale zaufania. Wezwał więc przez telefon swego prywatnego pilota i powiedział: — Za dwie godziny start do Londynu!

Gdynia - Ameryka



Linie Żeglugowe S. A. LINIA POLUDNIOWO-AMERYKAŃSKA Reprezentanci na Brazylię: Lampart & Holt Line Rio de Janeiro.

Komunikacja z naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi statkami pocztowymi:

»Pułaski« i »Kościuszko« Rozkład jazdy z Polski do Ameryki Południowej:

Table with columns for ship names (Pułaski, Kościuszko) and destinations (Gdynia, Kiel-Holtenau, Dakar, Rio de Janeiro, Santos, Rio Grande do Sul, Montevideo, Buenos Aires) with departure times.

Odjazd do Europy: Pulaski Kościuszko

Table with columns for ship names (Pulaski, Kościuszko) and destinations (Buenos Aires, Santos, Rio de Janeiro, Victorii, Dakar, Boulogne, Kiel, Gdynia) with departure times.

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski do Polski skuteczniejszą Oddziały Syndykata Emigracyjnego w Warszawie.

Agencja Poloneza de Viagens Avenida Rio Branco, 19. Rio de Janeiro. Agencja Poloneza de Viagens Rua Libero Badaró, 561 2-a soboleja, telefon 2-3851. São Paulo. Firma »BRAZPOL« (Emiliano & Maszek) Kurtytyba, Av. João Pessoa 71, 1-se piętro, C. Postal, 111. T. 1761. L. Wilkoczyński, rua Siqueira Campos 1170, Caixa Postal 166 - Porto Alegre.

Advertisement for Dr. Jan Jankowski, a dentist and surgeon, located at Rua Emiliano Perneta, No. 670, Curitiba.

Advertisement for S. Antonio, featuring a portrait of a man and the text 'S. ANTONIO'.

W »BALONIE PODWODNYM« na dno Oceanu

Profesor August Piccard zamierza opuścić się w specjalnie skonstruowanym balonie podwodnym, na dno Oceanu Spokojnego. W laboratoriach uniwersytetu brukselskiego uczony od szeregu miesięcy pracuje nad realizacją śmiałego przedsięwzięcia.

Badanie głębin morskich przez Amerykanina Beele odbywało się w aparacie z kablem przymocowanym do okrętu. Osiągniął on głębokość 900 metrów, stwierdzając, iż jest to maksymalna głębokość, osiągalna dla tego typu aparatu.

Budowany zostanie do specjalnego stopu metalowego i szkła grubości 12,5 cm. Zdaniem uczonego, oprze się on ciśnieniu 1000 atmosfer.

Zanurzenie się w głębinie oceanu nastąpi na skutek umocowania na stalowych linach 300-kilowego balonu. Zrzucenie balonu umożliwi powrót na powierzchnię wód.

Profesor Piccard zamierza dać u siebie prądem głębinowym i przy pomocy specjalnych barwników chemicznych znanymi na powierzchni wody smugą kolorową, umożliwiający okrętom nawigację w głąb za śmiakiem podwodnym.

Uczonemu towarzyszyć będzie praw dopodobnie jeden z jego najbliższych współpracowników.

Mogłyby się oprzeć potwornemu ciśnieniu. Liny stalowe podtrzymujące koszyk z balonem, olbrzymi reflektor, który rozświetlił mroczne głębiny Paacyfiku, spojone zostaną z kadłubem balonu, wyłącznie przy pomocy siły magnetycznej.

Aparat Amerykanina Beele narazony był nieustannie na pęknięcia kabla, jednoznacznie ze śmiercią pasażerów.

Uczony twierdzi, iż niebezpieczeństwo jego wyprawy nie jest większe niż... zwykła przechadzka po mieście. Wszystko przewidział, a więc nie może go zaskoczyć.

Milczeniem zdobyła męża Przez 14 miesięcy nie odpowiadała na pytania i w ten sposób wymusiła zgodę ojca na ślub z ukochanym.

Młody chemik bułgarski Milorad Dandukow, zajęty pracą w swym laboratorium w Kairze, nie zauważył, nawet, że nagłe otwary się drzwi i do jego gabinetu weszła młoda dziewczyna w towarzystwie dwójga starszych osób.

Gdy młoda dziewczyna wyrzekła te słowa, towarzyszący jej ojciec oraz ciotka ucałowali ją radośnie. Lzy ciekły im po twarzy.

Projekt profesora Piccarda wydać się nie tylko może a i musi bardziej fantastycznym niż realizacja najśmielszych pomysłów Juliusza Verne.

Przyśły mu tu z pomocą najnowsze zdobycze nauki z dziedziny elektromagnetycznej, pozwalając na uniknięcie jakichkolwiek śrub, szwawosów, czy jakichkolwiek śrub, szwawosów, czy jakichkolwiek śrub, szwawosów.

Termin wyprawy profesora Piccarda nie jest jeszcze znany. Oświadczył on jednak przedstawicielom prasy, iż jego przygotowania weszły już w okres końcowy, protestując kategorycznie przeciw przypływanu mu (jak to czynią niektóre dzienniki amerykańskie) »nadludzkiej odwagi«.

Wyprowadził on jednak przedstawicielom prasy, iż jego przygotowania weszły już w okres końcowy, protestując kategorycznie przeciw przypływanu mu (jak to czynią niektóre dzienniki amerykańskie) »nadludzkiej odwagi«.

W tych dniach bawiły w Rzymie liczne delegacje plemion abisyńskich, które jak urzędowo oświadczone, przybyły podobno złożyć hołd Mussolinimu i cesarzowi Abisynii, Wiktorowi Emanuelowi.

Onegdaj jeden z przywódców, przechodząc przez park ujrzał dwa posągi Lwa Judy. Szef Abisyńczyków nagle przypomniał sobie los swojej Ojczyzny. Posągi Lwów Judy, bowiem, stanowiące swojego rodzaju świętość dla Abisyńczyków zostały po zdobyciu stolicy abisyńskiej przez Włochy, przywiezione do Rzymu.

Przywódcę abisyński na widok tych świętości w kraju zaborczym popadł w złość graniczącą z obłędem. W pewnej chwili dobył szablę i zaczął rąbać nią na oślep, przy czym zranił strażnika parku, w którym znajdowały się trofea.

Na to nadszedł oficer włoski, który usiłował uspokoić przywódcę plemienia abisyńskiego, lecz wkrótce legł z rozplataną czaszką. Abisyńczyk zranił jeszcze dwie dalsze osoby, zanim został obezwładniony przez milicję faszystowską.

Prasa włoska milczy o tym znamienym dramacie, który wskazuje wyraźnie, że rzekome poddanie się Abisyńczyków pod panowanie włoskie, jest tylko pozorem.

Ułotki przeciwnitlerowskie na marach Lipska. Mury domów Lipska zostały pokryte czarno-biało-czerwonymi skrawkami papieru, na których wydrukowano takie oto hasła: »Jeden naród? — Jedna kupa niewolników! — Jedno państwo? — Jedne koszary, ostatnie pytanie... nieuczualne.«

»Gaspaco! poszukaj autorów i sprawdź tych ulotek. Na pograniczu Saksonii rozrzuca się masowo nielegalne ulotki, w związku z niedawnym transportem wojsk na pogranicze Czechosłowacji. Treść ulotek jest następująca: »Jak długo jeszcze trwać będzie podniecenie i niepokój? — My żądamy pokój i spokoj! — Jak długo jeszcze rządząć będzie رژیم hitlerowski? — Żądamy wolności!«

ostatniej chwili. W towarzystwie ojca i ciotki, udała się do Kairu. W ten sposób zakończyła się ta historia, która na całym półwyspie Bałkańskim wywołała wielkie zainteresowanie. Jest to historia o dziewczynie, która milczeniem wywalczyła swe szczęście. — Za kilka dni odbędą się śluby Milorada i Bożyłki.

WALECZNY POTOMEK LWA JUDY

W tych dniach bawiły w Rzymie liczne delegacje plemion abisyńskich, które jak urzędowo oświadczone, przybyły podobno złożyć hołd Mussolinimu i cesarzowi Abisynii, Wiktorowi Emanuelowi.

Onegdaj jeden z przywódców, przechodząc przez park ujrzał dwa posągi Lwa Judy. Szef Abisyńczyków nagle przypomniał sobie los swojej Ojczyzny. Posągi Lwów Judy, bowiem, stanowiące swojego rodzaju świętość dla Abisyńczyków zostały po zdobyciu stolicy abisyńskiej przez Włochy, przywiezione do Rzymu.

Przywódcę abisyński na widok tych świętości w kraju zaborczym popadł w złość graniczącą z obłędem. W pewnej chwili dobył szablę i zaczął rąbać nią na oślep, przy czym zranił strażnika parku, w którym znajdowały się trofea.

Na to nadszedł oficer włoski, który usiłował uspokoić przywódcę plemienia abisyńskiego, lecz wkrótce legł z rozplataną czaszką. Abisyńczyk zranił jeszcze dwie dalsze osoby, zanim został obezwładniony przez milicję faszystowską.

Prasa włoska milczy o tym znamienym dramacie, który wskazuje wyraźnie, że rzekome poddanie się Abisyńczyków pod panowanie włoskie, jest tylko pozorem.

Ułotki przeciwnitlerowskie na marach Lipska. Mury domów Lipska zostały pokryte czarno-biało-czerwonymi skrawkami papieru, na których wydrukowano takie oto hasła: »Jeden naród? — Jedna kupa niewolników! — Jedno państwo? — Jedne koszary, ostatnie pytanie... nieuczualne.«

»Gaspaco! poszukaj autorów i sprawdź tych ulotek. Na pograniczu Saksonii rozrzuca się masowo nielegalne ulotki, w związku z niedawnym transportem wojsk na pogranicze Czechosłowacji. Treść ulotek jest następująca: »Jak długo jeszcze trwać będzie podniecenie i niepokój? — My żądamy pokój i spokoj! — Jak długo jeszcze rządząć będzie رژیم hitlerowski? — Żądamy wolności!«

Deszcz z czekoladowych tabletek.

Mieszkańcy miasta Rennes zostali niezmierznie zaskoczeni, gdy zauważyli, że pada deszcz czekoladowy. Z nieba padał tym razem nie deszcz pił czekoladowy, ale deszcz czekoladowych tabletek. Młodzi samolot pasażerski przewoził śląc tabletek czekolady z miasta do miasta. Traf chciał, że bagażnik samolotu otworzył się akurat nad miastem Rennes i tabletki wypadły na ulice miasteczka. Nie dodajemy, jak to uczęszczało miejscową dzieciarnię.

Advertisement for Sanguinol (Formula Niemiecka), a medicinal product. It claims to be a tonic and restorative, useful for various ailments. The text includes: 'Sanguinol jest to wynalazek naukowy. Powyższy wymienione szkodliwy są opinia, wydana przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.'

Advertisement for Elixir 914, a medicinal product. It claims to be a powerful tonic and restorative, useful for various ailments. The text includes: 'Elixir 914 w słaszczyce o zdrowionej wielkości 20 proc. zniżki.'

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. — Leczy zylaki, rany na nogach bez operacji. Kons. Nad apteką, Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 10 — 12 i od 4 — 6. — Tel. 8-7-5. Rez. Command. Araujo 970. Telefon 424.

Dr. Carlos Moreira

Okulista, Profesor fakultetu medycznego. Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. Konsult.: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10 — 11 i od 3 — 5 po południu. R.: V. de Nacar 809, Tel. 8-8-8

Apteka Humanitaria Drogaria

Rua Dr. Trajano Reis Nr. 37 Curitiba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich. Recypety lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

Sarna?

Oultimo recurso

ANTI-SARNA TELL

APTEKA TIRADENTES

Aptekarz **KUNO KLEEMANN** Jedyne polskie Apteka w Kurytybie. Największa i najtańsza w Paraná. Praca Tiradentes 398 Telefon 1048.
Dra. **Regina K. Martenetz** Lekarz - Dentista Dyplomowana. Ceny dostępne dla wszystkich. E. Barão Rio Branco 622 Konsultorium:

DR. E. TEMPSKI — Lekarz.

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: Choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i żyłaków przez najnowsze metody. Konsultorium Farmacia Guaira, Telefon 675, rua Mar. Floriano 704, Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 3 — 5. Rezydencja: rua Thereza Christina 98 Telefon 677. Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy.

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze. Inwentarze. Naturalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych. Praca Tiradentes, nr. 509, piętro II. Urządzuje od 9 — 11 i od 3 — 5.

RIO DAS COBRAS (JAGODA)

Nowa i największa kolonia w Paraná położona w okolicy bardzo dużej przyszłości, na prawym brzegu rzeki Iguassú, blisko traktu Guarapuava — Foz de Iguassú. Niebawym nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy plugiem.



Cena ziemi: 100\$000 za alkier na 4-letnie spłaty. Informacji udziela się w Kurytybie przy ulicy Dr. Ermelino de Leão, 15 piętro I, lub na kolonii Jagoda (Municipium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

Prospekt ilustrowany wysyłamy na żądanie. Adres dla listów: CIA. COLONIZADORA E HEREDITARIA PARANAENSE, S. A. Caixa postal 222, Curitiba, Paraná.

Uwaga! Wystrzegaj się fałszerstw, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paraná są często nie uregulowane i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie.

O memorial e os documentos a que se refere o Decreto - Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro imobiliário de Guarapuava.

Narzędzi Pierwszorzędnej Jakości

ŻĄDĄCIE OD WĄSZYCH DOSTAWCÓW

CAVALLINHO

TYLKO TEJ MARKI



Fernando Esser & Cia. Remscheid
GWARANTUJE ONA DOBRĄ JAKOŚĆ.

„A VENCEDORA“

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO
Curitiba — Rua Cabral Nr. 451 — Telefon 1357.
Największa fabryka cukierków i karmelków w Paraná, w naczajniejszych i najlepszych gatunkach w papierki owijanych, które sprzedaje się po cenach bardzo przystępnych. Cukierki: malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe, mleczne, gumowe i t. p.; Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się.



leczy reumatyzm, bóle w pierśsiach, ból zębów, uszu, newralgie, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwa używa się przez nacieranie
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w „Ludzie”

W tej porze roku poleca się tylko »BOCK - BODE« jasne i ciemne z Browaru »Atlantyka«. — Avenida Iguassú nr. 153 — Telefony: 790 lub 791.

Czy pułkownik Fawcett żyje?

Dwie zupełnie różne miejscowości uchodzą za kolebkę ludzkości: na wschodniej półkuli dolina, położona w Azji Mniejszej, pomiędzy rzekami Eufratem i Tygrysem, a na półkuli zachodniej — płaskowzgórze w Ameryce Południowej: Matto-Grosso.

Ze współczesna kultura rozwija się pierwotnie w Azji Mniejszej i na licznych wyspach wschodniej części Morza Śródziemnego, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Natomiast współczesny geolog R. O. Marsh twierdzi, że również i równina Roosevelta w Brazylii może uchodzić za okolicę, która przed paru tysiącami lat znajdowała się na wysokim stopniu cywilizacji, ale obecnie jest zaniedbana i przedstawia się tajemniczo.

Zachęcony tą właśnie tajemniczością, pułkownik angielski Fawcett wybrał się z synem do centralnej Brazylii na płaskowzgórze Matto-Grosso, dotychczas zamieszkałe jedynie przez dziki szczepek indyjski Szawantów, zadrzeczony strzegący dawnej kultury i nagromadzonych przez szereg wymarłych pokoleń skarbow.

Fawcett zaczął swą podróż w roku 1925, pragnąc dobrać do starożytnej stolicy Szawantów, gdzie, jak głosi fama, dachy domów pokryte były złotem. Nie wiadomo jednak, czy dotarł do tej stolicy, bo od czasu przedsięwzięcia wyprawy wszelki ślad o obu podróżnikach zaginął.

W początkach 1932 roku Szwajcar Ratti utrzymywał, że doszedł do Matto-Grosso i powiódł mu się zobaczyć Fawcetta — ojca wraz z synem, znajdujących się w niewoli u Indian. Zorganizowana następnie przez Rattiego wyprawa ratunkowa, przepadła bez wieści.

W 1933 roku znany angielski podróżnik, Albert Winter, udał się wraz z licznym orszakiem na poszukiwanie 3-ech zaginionych badaczy, ale nie powiódł mu się nawet przekroczyć groźnych wódospadów rzeki Martwej, bo tam

eskorta jego dała za wygraną i nie chciała brać udziału w dalszej podróży.

Hiszpan Petro Schiavone twierdzi, że w dolinie tej samej rzeki udało mu się w roku 1933 nawiązać przyjazne stosunki z Indianami szczepek Szawantów, od których jakoby dowiedział się, że w ich dzielnicy Sarra Branca znajdują się obaj Fawcettowie, ojciec i syn, a ten ostatni nawet się ożenił z miejscową pięknością i że czują się doskonale.

Wreszcie amerykańska wyprawa, pod wodzą kuzyna prezydenta

Roosevelta, posuwając się w górę Amazonki, dotarła do zachodniego zbocza Wysokich Andów i trafiła na wielkie płaskowzgórze Matto Grosso, szerokie na 1.000, a długie na 1.500 mil angielskich.

Tę właśnie miejscowość miał na myśli wspomniany wyżej geolog Marsh. Nazwano ją na cześć prezydenta równina Roosevelta; pozostała jednak dotychczas najbardziej tajemniczą okolicą Brazylii. Amerykańska ekspedycja powróciła, nie odnalazszy ani dawnych podróźnych, ani tajemniczej stolicy, chociaż miejscowi Indianie zachęcali ich do dalszych badań, twierdząc, że znaleźliby tam złoto i drogie kamienie.

Niezwykła zdobycz rybaków polskich

Niezwykłą zdobycz wyłowili w tych dniach rybacy na wybrzeżu polskim z dna morskiego. Podczas połowu ryb siecią denną tak zwaną trawlem, ciągniętą przez kuter motorowy przy połowie flondera, na głębokości około 30 metrów na wysokości Kuźnicy, sieci natrafili na mocną przeszkodę na dnie. Kuter zatrzymano, gdyż zachodziła obawa zerwania sieci. Trzeba było dużego wysiłku, aby sieci oswobodzić. Gdy je wreszcie wyciągnięto, okazało się, że w matni trawla znajduje się żarzewy żelazny przedmiot. Była to zniszczona szkatułka w jakiej zwykle dawniej przechowywano dokumenty i kasę okrętową. Okazało się, że zawiera ona książeczki, różne dokumenty oraz pewną ilość monet.

Zniszczone papiery udało się odczytać. — Wynikało z nich, że są to dokumenty zatoniętego przed 30 laty statku holenderskiego »Malapika«, którego szkielec leży nadal w miejscu znalezienia szkatułki. Monety były również holenderskie.

Starzy rybacy pamiętają tę tragedię

U starych rybaków w Chałupach, którzy byli świadkami tra-

morze wyrzuciło na brzeg powyżej Jastarni. Zostali oni pochowani na tamtejszym cmentarzu.

Z opowiadania ocalonych wynikało, że statek wiózł sędzię z Rotterdamu do Gdańska. Istotnie w ciągu następnych kilkunastu dni morze wyrzuciło w różnych miejscach na brzeg półwyspu bezczki ze śledziami z partii, którą wieziono na pokładzie.

»Nie przychodź już! Weksle wykupiłem!«

Na żydowskim cmentarzu w Warszawie powstało wielkie zbierowisko. Wywołał je fakt podarowania nad grobem zmarłego w 1935 roku Szaloma Grinwald przez jego troje dzieci: Maszę, Izraela i Jakóba weksla i głośniego wołania: »Wykupiliśmy już weksle. Nie przychodź już!«

Okazało się, że piękny pogrzeb, jaki bjp. Grinwaldowi urządzili dzieci, był tylko częściowo zapłacony gotówką, a na pozostałą sumę wystawiono weksle, przy czym jeden weksel na 50 złotych nie został wykupiony.

Po upływie dwóch lat w mieszkaniu Grinwaldów zaczęły dziać się niesamowite rzeczy. Nocą rozlegały się w mieszkaniu czyjeś kroki, słychać było hałasy, wołania, gwizdy, szmeru itp.

Młodzi Grinwaldowie byli przekonani, że to ojciec nie mając na tamym świecie spokoju z powodu niewykupienia weksla przychodzi do nich po noc.

Nie mogąc dłużej wytrzymać, zdecydowali się weksel wykupić. Po czym udali się na cmentarz, gdzie jak wyżej wspomnieliśmy, podarli weksel, prosząc ducha, by ich już zostawił w spokoju...

WESOŁY KĄCIK

Kuma, która nie lubi plotek...
Pani Aniela spotkała się z panią Marceliną na awenidzie.
— Wie droga paniusia — ja to ogromnie nie lubię plotek. Ileż to ziego te babskie języki już bliźnim przyniosły... Powiadaj pani nie znoszę plotek!...

— Słusznie, pani Aniela, słusznie, plotki — to najgorsza rzecz!...

— Ale, ale rzekła pani Aniela, a czy słyszała pani, że ta Antoniowa wczoraj gdy mąż jej poszedł do pracy tego młodego Pietrka ciastkami i winem przyjmowała?... Ja tam plotek nie lubię, więc mnie to nie obchodzi!...

— A co się dzieje z tym pijusem Ksawerym, co to ostatnio żonę obił? — zagadnęła pani Marcelina.

— Eeech, droga pani, toć on zdaje się »na knebel« z tą pyską Zoską siedzi, ale co tam się będą cudzymi sprawami zajmowali... Moja pani Marcelino, a czy pani wie, że Stefka zerwała z Bolesławem i że ta Maryjka, co opętała Leona, to jest tyż zamężna i chłop ma w kraju?...

— Dałaby też pani spokój obgadaniu bliźnich!... — obruszyła się Marcelina.

— Co pani mówisz? Ja obgaduję bliźnich?! To pani mnie za język ciągnie!... gdzie mi tam do plotek, ja plotek, ja plotek nie znoszę!... Ale to pani mówię, że te umięgi pani do mego męża to pani na dobre nie wyjdą!...

To mówią, pani Aniela hańsliwie splunęła, zakląła i ostantacyjnie bez pożegnania odeszła.

Sprawiedliwość.

Umari bagacz i stuka do bramy niebieskiej. Wychodzi anioł i pyta czego chce.

— Proszę mnie wpnieć do nieba — mówi bogacz.

— A co dobrego zrobiles?

— Dałem raz biednemu pięć groszy.

— To mało.

Dałem jeszcze innemu biednemu pięć groszy.

— Im, tego jeszcze za mało, Przypomnij sobie jeszcze coś.

Bogacz myśli długo i wreszcie oświadcza:

— I trzeciemu zebrałowi dałem pięć groszy, ale to już wszystko.

Anioł zawołał swego sekretarza i mówi:

— Wypłacić temu łobuzowi piętnaście groszy i niech idzie do piekła.